Nr. 220. Piątek, 28 Września 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **5000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Przed zwołaniem Sejmu

Lwów, 27. września.

Dyskusja, wszczęta przez prasę opozycyjną nad sprawą zwołania Sejmu, zdaje się zbliżać ku końcowi. Trafia bowiem w próżnię. Prasa stronnictw większości z przyczyn natury zasadniczej opowiedziała się również za zwołaniem Sejmu. Tuby więc dyskusja urwała się, nie znalazłszy przedmiotu spornego.

Pozostawała jedynie kwestja terminu, a ściślej — kwestja możliwego przyspieszenia rozpoczęcia prac sejmowych, co zresztą zdaje się rozstrzyga ostatecznie wczorajsza zapowiedź zwołania Sejmu na 3. października.

Zdaje się, że odosobnione jest zdanie, jakoby Sejm czekało bezrobocie, spowodowane tem, że szereg zadań nie dojrzał jeszcze do ustawodawczego traktowania. Pogląd ten jest z gruntu mylny. Faktycznie bowiem mnóstwo jest spraw palących i najmniej prawdopodobną jest obawa, aby posłowie nudzili się na swych ławach.

Konkretnie: z dniem 1. października zapada termin płatności pierwszej emisji bonów złotych. Sejm uchwalić musi ewent. nową emisję, lub pokrycie na wykupienie pierwszej. Z tym samym dniem rozpoczyna się IV. kwartał budżetowy, a prowizorjum dotychczas uchwalone nie zostało. Na Sejm czeka kilka spraw podatkowych. Sejmowi przedstawić się muszą Ministrowie, jacy w okresie ferji sejmowych objęli swe teki, a których program znany jest jedynie z okolicznościowych i niewyczerpujących deklaracji. Przed Sejmem zalega sporo innych spraw niecierpiących zwłoki.

Ale na tych wszystkich ustawodawczych funkcjach nie kończy się materjał najbliższej sesji sejmowej. Nazbierało się w międzyczasie mnóstwo zagadnień, których polemiki prasowe i przygodne wypowiedzenia sterników nawy państwowej nie wyjaśniają w dostateczny sposób. Zaciemniane raczej publicystycznem plotkarstwem, wplatane w wir demagogji, niepokoją opinję społeczeństwa, które wśród labiryntu sprzecznych wersji często przestaje odróżniać prawdę od kłamstwa, gubiąc się na bezdrożach. Z trybun sejmowych paść musi ostry reflektor na te niejasności. Jak z rogu obfitości posypią się niewątpliwie przeróżne wnioski nagłe, a odpowiedź na nie powinna usunąć to naprężenie, które tu i ówdzie fermentując, przyczynia się do zaognienia stosunków.

Sejm, jako najwyższy czynnik kontroli, konieczny jest w chwili obecnej, kiedy każdy krok rozpoczętej naprawy państwa budzi najżywszą uwagę i czujność i kiedy także budzi on tyle niezdrowej, bo pokątnej krytyki. Na każdy z tych już dokonanych., albo dokonać się mających aktów naprawy dać musi Sejm swą aprobatę. Bo nie są dziś czasy rządów kontynuowania, ale czasy rządów nowych dróg i wielkich, olbrzymiej wagi doświadczeń.

I z jednego jeszcze powodu śledzone będą prace Sejmu ze szczególnem napięciem. Nazbierało się w Polsce niemało sceptycyzmu co do wartości i żywotności parlamentarnego regime'u. Doświadczenie własne z lat ubiegłych, a także zaraźliwy wpływ pewnych prądów za granicą wytwarza ten ujemny pogląd na parlamentaryzm. Jest to zniechęcenie raczej charakteru negatywnego, bo ogranicza się zazwyczaj do zarzutów o tyle wygodnych, że jest ich wiele pod ręką, i o tyle bezproduktywnych, że nie pociągają za sobą wysiłku obmyślenia czegoś lepszego. Nie mniej jest „antysejmowy front" powszechniejszy, niżby się zdawało, a dla normalnego życia politycznego w państwie nawet groźny. Skłania wielu do passywizmu politycznego, a innych skierowuje do idei i czynów, godzących w istniejący ustrój.

I tutaj Sejm wystąpić musi z przeciwdziałem, z żywą propagandą swej własnej wartości. Wystrzegając się błędów, które urobiły mu nieprzychylną opinję, zademonstrować winien ad oculos tym, którzy weń wątpią, że jest elementem produktywnym, twórczym i dojrzałym do wykonania powierzonych sobie zadań.

Niezwykła rozprawa sądowa.

Dwie poetki warszawskie przed sądem. — Po serdecznej przyjaźni wrogi spór o autorstwo wierszy. — Sąd w kłopocie. — Poeta Lorentowicz ekspertem. — Zwycięstwo prawdziwego talentu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. września.

(M). Warszawskie sfery towarzyskie omawiają obszernie przebieg wczorajszej niezwykłej rozprawy sądowej, na której wystąpiły jako strony dwie poetki, a jako biegły znany krytyk i literat Lorentowicz. Obie poetki Janina Grunertówna, sekretarka komisji kodyfikacyjnej i Walentyna Dmowska, nauczycielka, wszczęły spór o własność utworu poetyckiego. Mianowicie Grunertówna oskarżyła Dmowską o rozszerzanie o niej zniesławiających wiadomości, że skradła podczas wspólnego zamieszkiwania z Dmowską utwory poetyczne. Świadek Wójtowicz zeznał, że poznał obie poetki w roku 1920-tym. Były one przyjaciółkami, ale z powodu osoby świadka stosunki między obu pannami niesłychanie się zaostrzyły tak, że doszło do zerwania. Świadek słyszał od Dmowskiej, jakoby Grunertówna przywłaszczyła sobie jej wiersze. Z tego powodu sprawa miała być nawet skierowana do prokuratorji. Gdy sąd nie mógł o tej sprawie we własnej kompetencji zadecydować, zawezwał w charakterze biegłego p. Lorentowicza, który powiedział, że stanowczy sąd co do autorstwa spornego sonetu mógłby wydać po przeczytaniu jakiegokolwiek utworu, napisanego przez obie panny na określony temat w ciągu pewnego czasu. Sąd przychylił się do tego wniosku i ekspert zaproponował jako temat wiersz pod tytułem „Sąd". Oskarżycielka i oskarżona udały się do przyległego pokoju sędziowskiego i obie napisały tam wiersz na ten temat. Na podstawie tych dwu wierszy Lorentowicz, po przestudjowaniu całokształtu twórczości obu panien zreferował sądowi swą opinję, streszczającą się w tem, że Dmowska jest to poetka o wielkich zdolnościach poetyckich, natomiast u Grunertównej znać jedynie obcowanie z poezją. Lorentowicz orzekł tedy, że sporny wiersz jest własnością Dmowskiej, a nie Grunertównej. Na tej podstawie wydał sąd wyrok uniewinniający oskarżoną Dmowską.

Sprawozdanie Min. Kucharskiego

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 27 września.

W prywatnych apartamentach p. Premiera Witosa odbyła się wczoraj pod jego przewodnictwem konferencja Ministrów resortowych, na której p. Minister skarbu Kucharski zdawał sprawę ze swej podróży do Paryża, Londynu i Genewy w sprawach związanych z pożyczką zagraniczną. Dziś o godz. 4-ej po południu odbędzie się konferencja prasowa, na której szczegóły tej sprawy będą podane do publicznej wiadomości.

Interpelacja w sprawie pożyczek zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 września.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, które rozpoczęło się o godz. 10.30, złożył Senator Woźnicki interpelację, w której domaga się od Rządu udzielenia natychmiast wyczerpujących wyjaśnień w sprawie pogłosek o pożyczkach zagranicznych.

Podwyżka opłat stemplowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26 września.

Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 września 1923 w sprawie podwyższenia 4-rokrotnego obowiązującej dotychczas od 1 lipca r. b. stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych od pełnomocnictw, dokumentów i t. p.

Ze spraw ruskich.

Walka o wylęgarnie inteligencji ruskiej. — Lista kandydatów na probostwo św. Piatnic. — Duchowieństwo ruskie w armji polskiej.

Lwów, 27. września.

(W.) Zarządzenia władz, zdążające do wyjęcia ruskich Zakładów szkolnych z pod wpływów politycznych i umożliwienia młodzieży ruskiej oddawania się rzeczywistej nauce, doprowadzają do szału obóz trudowików. Dopatruje się on we wspomnianych zarządzeniach zniszczenia narodowej zdobyczy Rusinów na polu szkolnictwa i zapoczątkowania w szkołach systemu polonizacyjnego.

Po wielu naradach, ankietach i posiedzeniach postanowiono dla przeciwstawienia zarządzeniu temu, rozpocząć energiczną pracę w kierunku wzmocnienia i zwiększenia swego szkolnictwa prywatnego, a równocześnie w każdym wypadku zmiany szkół ruskich na polskie, lub obsadzenia szkół ruskich nauczycielami Polakami, nakazano bronić swych „praw" wszelkiemi możliwemi sposobami przed władzami administracyjnemi, popierać je kampanjami wiecowemi i podnosić na arenie parlamentarnej.

Utartym zwyczajem, uchwalono bez protestu, a z wielkim zapałem nałożenie podatku narodowego na cele szkolnictwa, a specjalnie postanowiono dobrać się do kies włościańskich, zamykających się od jakiegoś czasu szczelnie przed nakazami płatniczymi „Narodnego Komitetu".

Konsystorz Metropolitalny ułożył już listę kandydatów na probostwo św. Piatnic, zwleka jednak z przedłożeniem jej Magistratowi ze względu na korzystającą jeszcze z dochodów beneficjalnych wdowę po ś. p. ks. Wasylewskim, która po obsadzeniu probostwa tego znajdzie się w bardzo przykrem położeniu finansowem. Jako kandydatów zaproponowano na pierwszem miejscu ks. **Jana**

Dawidowicza, proboszcza w Bolechowie. Należy on do umiarkowanej partji staroruskiej i był dawniej proboszczem cerkwi Preobrażeńskiej we Lwowie. Wywieziony przez Moskali, a następnie więziony w Wiedniu pod zarzutem „moskalofilstwa", gdy wrócił do Lwowa, zastał probostwo swoje zajęte przez księdza Ukraińca i mimo usilnych starań nie zdołał go odzyskać, a na specjalne żądanie ks. metropolity Szeptyckiego, objął probostwo bolechowskie.

Na miejscu drugiem figuruje ks. Dutkiewicz, proboszcz cerkwi św. Piotra i Pawła, trzeciem zaś w trójce jest ks. Euzebjusz Baczyński, kanonik św. Jura. Walka o zdobycie wspomnianego probostwa rozegra się prawdopodobnie tylko między ks. Baczyńskim a ks. Dawidowiczem, gdyż obydwaj mają dużo zwolenników i przeciw żadnemu z nich nie można podnieść uzasadnionego zarzutu, zwłaszcza pod względem politycznym.

Ks. kanonik Kuźma, kaznodzieja w katedrze św. Jura, zamianowany został kapelanem W. P. dla żołnierzy obrz. gr. kat., w randze podpułkownika, z siedzibą w Krakowie.

Wybór ten nazwać można nadzwyczaj trafnym. Ks. Kuźma mimo tego, iż był jednym z najwybitniejszych kaznodziei i nadzwyczaj gorliwym kapłanem, nie miał szczęścia do ugruntowania sobie egzystencji w diecezji ks. metropolity Szeptyckiego i przymierał prawie głodem, gdyż nie dał się w żaden sposób wciągnąć w wiry polityki hajdamackiej. Specjalnie prześladował go z tego powodu srogi tyran świętojurski ks. Kunicki, przenosząc ks. Kuźmę z miejsca na miejsce, chociaż cnoty kapłańskie ks. Kuźmy można stawiać za wzór. W celu objęcia nowych obowiązków wyjeżdża ks. Kuźma w tych dniach ze Lwowa.

—o—

Zamordowanie posła na Sejm.

Ofiarą mordu: pos Franciszek Ksawery Sadowski. — Morderczy napad dziełem dwóch zamaskowanych bandytów. — Karbowy majątku posła śmiertelnie ranny. — Przyczyną mordu prawdopodobnie zemsta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. września. (M). Sfery poselskie zaalarmowane zostały dzisiaj wiadomością o morderstwie, dokonanem na pośle Franciszku Ksawerym Sadowskim, właścicielu majątku Ostrowiec, pow. Mińsk mazowiecki, około 35 klm. od Warszawy. Zamordowany był członkiem Sejmu ustawodawczego i należał do Związku Ludowo-Narodow. Wedle zeznań świadków przebieg zbrodni był następujący: O godzinie 19.15. gdy Sadowski wraz z żoną i gospodynią siedział przy stole i wydawał rozporządzenia karbowemu, wpadli do mieszkania dwaj zamaskowani mężczyźni, owinięci w czarne szale i oddali do Sadowskiego kilka strzałów. Na widok zbrodniarzy Sadowski wstał od stołu i ruszył ku nim. Jeden z morderców, cofając się tyłem, strzelał bezustannie do Sadowskiego i trafił go śmiertelnie dwoma kulami. Sadowski padł na progu mieszkania. W czasie strzelaniny wyskoczył z mieszkania karbowy, chcąc się wydostać na ulicę. Wówczas drugi czatujący bandyta strzelił do karbowego, raniąc go śmiertelnie. Śledztwo ustaliło dotąd jedynie to, że nie ma tu mowy o morderstwie dla celów rabunkowych, lecz raczej o zemście. Nieboszczyk prowadził znaczne interesy leśne w Suwalszczyźnie. Tam więc należałoby szukać rozwiązania zagadki.

Polskość Gdańska rośnie.

Tłumne zgłoszenie do gminy polskiej Gdańska. Do polskości przyznają się rodziny uchodzące dotychczas za zniemczone. Sympatyczny murzyn.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 26. września.

W ostatnim czasie do biura gminy polskiej, rejestrującego Polaków - Gdańszczan, napływa coraz więcej zgłoszeń ze strony obywateli wolnego miasta. Zgłaszają się tłumnie nietylko Polacy, których przynależność narodowa nie ulegała żadnej wątpliwości nawet w czasach panowania niemieckiego, ale również ci, którzy czują się Polakami z pochodzenia i nazwiska. Zachodzą oni do biura gminy i nie umiejąc po polsku, tłumaczą w niemieckim języku, że są Polakami gdyż ojciec ich lub matka byli narodowości polskiej. W ostatnich dniach zgłosił się nawet murzyn, obywatel francuski, który w sposób energiczny domagał się przyjęcia do gminy polskiej.

—o—

Z prac Senatu i Sejmu.

Oświadczenie przedstawicieli klubów senackich w sprawie ustawy urzędniczej i emerytalnej. — Pomoc dla pogorzelców Starego Sambora. Z Komisji senackich. — Sejmowy Konwent seniorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 27. września.

W dalszej rozprawie nad ustawami urzędniczemi, wypełniającej wczorajsze posiedzenie Senatu, zabierali kolejno głos przedstawiciele poszczególnych kół i frakcji politycznych, wyłuszczając swoje postulaty, zgłaszając życzenia, wnioski i poprawki. Przemawiali senatorowie Woźnicki (Wyzwolenie), Bodek (Koło żydowskie), Siciński (Z. L. N.), Kaniowski (P. S. L.), Karpiński (Z. L. N.), Kalinowski (Wyzwolenie), Stanisław Nowak (grupa Dąbskiego), Kowalczuk (Z. L. N.) i Krzyżanowski (grupa Dąbskiego). Najwięcej krytyki wywołały paragrafy, odnoszące się do uposażenia nauczycielstwa. Dzisiaj przemawiać będzie sprawozdawca i nastąpi głosowanie.

Skoro przystąpiono do uposażenia emerytur, odpowiedział sen. Woźnickiemu Wiceminister skarbu Markowski, poczem zabierali głos senatorowie Biały, Bodek, Siedlecki i Woźnicki; dalszą dyskusję w tej sprawie przerwano.

Sen. Biały zgłosił wniosek w sprawie udzielenia pomocy pogorzelcom Starego Sambora. Następne posiedzenie dzisiaj.

*

Posiedzenie senackiej komisji regulaminowej wyznaczono na czwartek, 27. b. m. 10 rano. Na porządku dziennym rozdział referatów.

*

Posiedzenie sejmowego konwentu seniorów wyznaczono na piątek, 28. b. m. godz. 12 w południe.

—o—

O wydanie posłów: Baranowa i Jakowiuka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszaw, 26 wrześ ia.

Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do laski marszałkowskiej wniosek prokuratora sądu apelacyjnego w Wilnie o wydanie posłów sejmowych Sergiusza Baranowa i Szymona Jakowiuka.

—o—

Wybór członków Trybunału Stanu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 26. września.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu dokonano wyboru 4 członków do Trybunału Stanu. Wybrano posłów Aleksandra Jackowskiego (prawnika z Warszawy), Władysława Grzędzielskiego (ze Lwowa), Józefa Englicha (prezesa Zarządów Banków w Poznaniu) i Cezara Ponikowskiego (prawnika z Warszawy).

—o—

Wobec postulatów urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 wrześni.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, Minister Kucharski zajmie stanowisko wobec postulatów urzędniczych.

MAURICE LEBLANC. 84)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy)

Cała tyrada, wypowiedziana z przesadą i patosem aktora, który sam się w „Vortrag'u" swym lubuje, wsłuchując w brzmienie własnego głosu i modulując go kunsztownie, zupełnie Weronikę nie poruszyła. Stała, jak przedtem, nieruchoma: w twarzy ni jedno drgnienie muskułu najmniejszego nie zdradziło wrażenia. Ni jedno z tych kłamstw dla niej specjalnie wystylizowanych, nie dotarło do jej uczucia, ni nawet świadomości. Zdawała się nieprzytomna...

Zbliżył się — a chcąc wymusić jej udział i uwagę, począł bardziej agresywnym tonem:

— Pani zdaje się nie pojmować doniosłości słów moich. To jednak słowa niezmiernej wagi — a wkrótce nabiorą jej więcej jeszcze.

Lecz zanim przystąpię do kwestji najprzykrzejszej, najcięższej — w nadziei zresztą, że poruszenie takowej wogóle może nie będzie potrzebne — muszę zaapelować... nie do pojednawczości pani — bynajmniej (och, wiem to dobrze, iż między nami zgody ni pojednania nie masz) lecz do zdrowego rozsądku pani, do jej poczucia rzeczywistości — powiedzmy: konieczności! Bo ostatecznie — wszak niepodobna, byś pani w dzisiejszem swem położeniu, w sytuacji jej syna...

Miał pełne — i słuszne — przekonanie, że próżno swą całą frazeologję wysila, bo Wera nie słucha go wcale. Zapewne pochłonięta myślą o tym właśnie synu, dawała przebrzmiewać słowom, na które żadna w jej duszy nie zadrgała struna. Podrażniony tem i źle ukrywając zdenerwowanie, mówił jednak dalej:

— Propozycja moja jest prosta — i chcę wierzyć, że nie odrzuci jej pani. Dla dobra Frania, zarazem i w imię ożywiających mię uczuć ludzkości i współczucia wzywam panią, byś życie obecne i przyszłość swoją zechciała nawiązać do tej przeszłości, którą pobieżnie tu naszkicowałem. W społecznem tego słowa znaczeniu węzeł łączący nas zerwanym nie został — w obliczu prawa noszisz moje nazwisko i...

Przerwał, patrząc na nią przez chwilę — i naraz, uderzając ją silnie w plecy, zawołał z pasją:

— Słuchaj, szelmo jedna, kiedy Worski mówi!

Wera straciła równowagę, lecz zatrzymawszy się o poręcz fotelu, stanęła znowu wyniosła i niewzruszona, mierząc przeciwnika spojrzeniem pełnem pogardy. Tym razem jeszcze zdołał Worski szybko się opanować. Wybuch był impulsywny, szybszy, niźli wola i tylko w głosie pozostał opar hamowanej złości.

— Powtarzam, przeszłość istnieć nie przestała — i pani, czy ci te miłe, czy nie, jesteś — jak dawniej — małżonką Worskiego. Ze względu na ten fakt niezaprzeczony zapytuję niniejszem, czy zechce pani przyjąć faktu tego konsekwencje? Mówmy otwarcie. Nie mam pretensji do miłości pani, ani przyjaźni nawet: nie zgodzę się jednak na dalsze istnienie wrogich pomiędzy nami stosunków. Nie zniosę na przyszłość małżonki niechętnej, jaką byłaś mi dawniej. Chcę — pragnę mieć żonę uległą — towarzyszkę oddaną i cichą, wierną, uważającą....

— Niewolnicę, dopowiedziała Weronika.

— Więc tak — zawołał — rzekłaś sama. A skoro padło słowo, nie cofnę się przed niem tak samo, jak nie ulęknę się czynu! Niewolnica?... Czemużby nie — i to niewolnica, która zna dobrze swój obowiązek ślepego posłuszeństwa. Ciałem i duszą oddana, perinde ac cadaver. Czy w rolę tę zechce się pani wżyć? Czy chcesz być moją, jak powiedziałem: duszą i ciałem? A nawet — duszą twoją — i bez niej dam sobie radę... Chcę tego, czego nie miałem nigdy. Mężem twoim — kochankiem — ach, byłżem ci nim kiedy? Gdy myślą w przeszłości zatonę, w tym wirze mych uczuć, w zamęcie i chaosie wrażeń moich, nie zdołam z nich jednego wyłowić wspomnienia, któreby mi czem innem było, jak tylko pamięcią nieustannej walki dwu zmagających się z sobą wrogów. I teraz, patrząc na cię, mam przed sobą kobietę równie daleką, obcą, jak obcą i daleką byłaś dla mnie ongi. Otóż dziś karta się odwróciła, wpadłaś mi w ręce sama i moją jest rzeczą sytuację urobić tak, jak ją mieć chcę. Chcę zaś, by przyszłość zupełnie była inna. I te przyszłość najbliższa. Od jutra, od dziś począwszy! rozumiesz Wero? Jam tutaj panem — musisz pogodzić się z tą koniecznością! Czy więc przyjmujesz moją ofertę?

(C. d. n.)

Niemiła przygoda Prezydenta Wojciechowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 27. września.

W samochodzie wracającego ze Spały do Warszawy Prezydenta Rzeczypospolitej złamała się obręcz żelazna jednego z kół. Szofer zdołał wprawdzie samochód zatrzymać w biegu, złamane jednak koło uderzyło tak silnie przechodzącą właśnie dziewczynkę, że musiano odwieźć ją do szpitala, gdzie stwierdzono, iż nie odniosła ona na szczęście poważniejszych obrażeń. Prezydent przesiadł się do innego automobilu i odjechał do Belwederu. Niemiła przygoda wydarzyła się w Alejach Ujazdowskich.

Wzrost drożyzny we wrześniu

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 26 września.

Komisja do ustalenia wzrostu drożyzny stwierdziła, że wzrost drożyzny w drugiej połowie września wynosił 13.97%, zaś w całym miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem 41.83%.

O sfinansowanie reformy rolnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26 września.

Ministerstwo reformy rolnej ukończyło prace koło projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej. Projekt powyższy zostanie w najbliższych dniach przedłożony Radzie Ministrów.

Projekt reorganizacji kolei.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26 września.

Pisma donoszą: Ministerstwo kolei przedłożyło Radzie Ministrów projekt rozporządzenia dotyczącego statutu państwowego zarządu kolejowego, statutu organizacji Ministerstwa kolei i regulaminu dyrekcji kolei państwowych. Projekty powyższe zmierzają do reorganizacji kolei na zasadzie przedsiębiorstwa prywatnego.

Sprawa emigracji do Niemiec.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26 września.

Dnia 25 b. m. odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawach związanych z emigracją do Niemiec. Obecni byli przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw.

Zakaz przeekspedjowywania przesyłek w okręgu krakowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 24 września.

Tutejsza dyrekcja kolei państwowych wydała aż do odwołania zakaz przeekspedjowywania (reekspedycji) wszelkich przesyłek w stacjach: Kraków, Kraków-Grzegórzki, Podgórze-Płaszów, Podgórze-Wisła, Trzebinia, Oświęcim, Dziedzice, Szczakowa, Zebrzydowice, Bielsko i Żywiec.

Union-Bank przechodzi na własność Francuzów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 września.

Wedle informacji dzienników wiedeńskich Union-Bank sprzedał francuskiemu bankowi „Union de Credit Mobilieu Francais" znaczny pakiet swoich akcji. Wiadomość ta jest interesującą ze względu na to, że na czele Union-Banku stał Bosel. Francuska instytucja bankowa otrzyma w Radzie nadzorczej Union-Banku swą reprezentację.

Proklamacja kapitulacji Niemiec.

Proklamacja do narodu niemieckiego. — „Nadszedł czas najwyższej duchowej i materjalnej próby". — Zamiar notyfikowania decyzji w Paryżu i Brukseli. — Wrażenie w Zagłębiu Ruhry. — Bawarja wobec kapitulacyjnej decyzji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 26. września.

Proklamacja do narodu niemieckiego, podpisana przez prezydenta Rzeszy i wszystkich członków gabinetu, w swych głównych ustępach brzmi: Dnia 11. stycznia b. r. obsadziły wojska francuskie i belgijskie terytorjum Zagłębia Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji musieli ponosić najcięższe cierpienia. Dawna produkcja obszarów Nadrenji i Ruhry ustała. Życie gospodarcze w Niemczech obumarło i wykazuje rozprężenie. Grozi poważne niebezpieczeństwo, że przy obstawaniu przy dotychczasowej drodze będzie niemożliwe stworzenie uporządkowanej waluty. Utrzymanie życia gospodarczego, a przez to zabezpieczenie prawne egzystencji narodu. Aby utrzymać życie narodu i życie Niemiec, **stajemy dziś przed koniecznością przerwania walki.** Wzywam naród niemiecki, by w nadchodzącym czasie najcięższej duchowej i materjalnej próby stanął solidarnie. Tylko w ten sposób unicestwimy wszelkie zamiary rozbioru, tylko w ten sposób odzyskamy wolność, będącą naszem nieprzedawnionem prawem.

Monachjum, 26. września.

Rząd niemiecki zamierza Paryżowi i Brukseli zakomunikować w osobnej nocie cofnięcie zarządzeń w sprawie biernego oporu.

Korespondent „Berl. Tageblattu" z Zagłębia Ruhry donosi swemu pismu, że postanowienie rządu niemieckiego o zaniechaniu biernego oporu, wywarło na miejscowej ludności przygnębiające wrażenie. Prasa socjalistyczna utrudnia sytuację, zarzucając wielkiemu przemysłowi egoizm. Komuniści wypowiadają się za utworzeniem odrębnej republiki sowieckiej.

Z okazji przerwania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry, zwołali narodowi socjaliści na czwartek wieczór 14 masowych zgromadzeń w Monachjum. Na zgromadzeniach tych będzie przemawiał Adolf Hitler.

Bawarski prez. ministrów wyraził swą zgodę na zaniechanie biernego oporu. W ministerstwie spraw wewnętrznych czynione są przygotowania do zaprowadzenia stanu wyjątkowego, jednakże wprowadzenie go w życie będzie powierzone władzy cywilnej, a nie wojskowej.

Groźne położenie w Niemczech.

Optymistyczne wynurzenia pruskiego Min. spraw wewn. — Aresztowania w obozie radykalno-prawicowym. — Wrzenie antyberlińskie w Bawarji. — Gorączkowe przygotowania zbrojne. — Hitler objął kierownictwo polityczne nad związkami bojowemi.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej"

Berlin, 26. września.

Na posiedzeniu pruskiej Rady gabinetowej oświadczył minister spraw wewn., że rząd zdoła z całą pewnością stłumić wszelkie próby wywołania niepokojów, zarówno ze strony elementów prawicy, jak i lewicy. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozszerzy organizację wyżywienia ludności, a niebawem wydany zostanie apel do społeczeństwa, wzywający do składania ofiar celem nabycia środków żywności.

Policja aresztowała w nocy szereg osób z obozu radykalno-prawicowego, noszącego się z zamiarami zamachu. Dalsze aresztowania mają nastąpić niezwłocznie. Policja trzyma sprawę w tajemnicy.

Monachjum, 26. września.

W Bawarii wzrasta z godziny na godzinę wzburzenie z powodu kapitulacji Berlina. Z wyjątkiem socjalnych demokratów, wszystkie partje potępiają politykę berlińską. Związek bojowy czynił gorączkowo ostatnie przygotowania. Książę Karol Webo, potomek generała z czasów walk wolnościowych, wezwał byłych kawalerzystów do utworzenia korpusu kawalerji szturmowej.

Organ narodowych socjalistów „Der völkische Beobachter" zamieszcza na naczelnem miejscu następujące doniesienie: Wskutek kapitulacji Berlina otrzymuje Adolf Hitler ogólne kierownictwo polityczne nad Związkami bojowymi. Dziennik zamieszcza odezwę Hitlera do członków partii narodowych socjalistów, tej treści: „Hitler z dniem dzisiejszym objął kierownictwo polityczne niemieckiego Związku bojowego". Hitler wzywa zwolenników partji, by wystąpili ze wszystkich związków wojskowych, nie należących do Związku bojowego i wstąpili w szeregi oddziałów szturmowych Reichsflage i Oberland. Członkowie partji, którzy nie uczynią zadość temu wezwaniu do dni 10. będą uznani za wykluczonych z partji.

Zbrojenia niemieckie w Prusach wschodnich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Królewiec. 26 września

Do garnizonów prusko-wschodnich powracają oddziały wojskowe, które ukończyły wielkie manewry na pograniczu polskiem, przeważnie od Elbląga aż do Wirzołowa. Załogi garnizonów wschodnio-pruskich zostały znacznie wzmocnione i są obecnie daleko silniejsze aniżeli przed wojną.

Węgry a Mała Ententa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Budapeszt, 26 września.

Genewski sprawozdawca Węg. Biura Koresp. donosi, że istotnie przyszło do tymczasowego porozumienia z Małą Ententą i że w najbliższym czasie będzie o tem wydany komunikat, który będzie wspólnie ułożony.

Walka o kandydatury do Rady Ligi Narodów.

Zwolennicy Benesza i Skirmunta.— Możliwy jest wybór obu kandydatów. — Austrja za kandydaturą Skirmunta.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26. września.

Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Genewy, że coraz żywiej zarysowuje się walka o kandydaturę do Ligi Nar. Wśród kół politycznych zgromadzenia istnieją 2 tendencje: jedna grupa państw neutralnych ze Szwecją na czele popiera kandydaturę Benesza, motywując to jakoby koniecznością obrony interesów państw mniejszych, druga grupa, prócz mocarstw sprzymierzonych (z wyjątkiem Anglji) zajmuje stanowisko neutralne (liczy ona również Brazylję, Belgję i Hiszpanję). W tych warunkach szanse zarówno Benesza jak i Skirmunta pozostaną do ostatniej chwili niewyjaśnione. W kołach sekretarjatu generalnego Ligi Nar. panuje przekonanie o równoczesnym przyjęciu obu kandydatów.

Wiedeń, 26. września.

„N. Wien. Journal", „Reichs-Post" i „N. Fr. Presse" omawiają w tonie przychylnym kandydaturę Skirmunta do Rady Ligi Narodów i wyrażają opinię, że Austrja powinna się oświadczyć za tą kandydaturą.

Próba zemsty za słuszny afront.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 26 września.

Ludowy komisarjat spraw zagr. złożył rządowi japońskiemu protest przeciw nieprzyjęciu statków sowieckich zaprzeczając, jakoby na pokładzie statku „Lenin" znajdować się miała literatura komunistyczna.

Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej zamieszcza w dziennikach odezwę do robotników Japonji i całego świata, skierowaną przeciw rządowi Japońskiemu za odmowę dopuszczenia bolszewików do pomocy ofiarom katastrofy. Komuniści wzywają robotników do jednolitego frontu przeciw rządowi japońskiemu.

Kronika telegraficzna.

— Separatyści nadreńscy zamierzają ogłosić 30. września republikę nadreńską.

— Rząd włoski wyasygnował 1 miljon lirów dla ofiar katastrofy w Japonji.

— Gen. Giardino ogłosił we Fiume proklamację, w której zapowiedział zwołanie fiumeńskiej konstytuanty na dzień 1. października.

— W październiku b. r. rozpoczną się rokowania między Czechosłowacją i Rosją w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

— Aeronauta belgijski de Muyter zdobył nagrodę Gordona Benneta w międzynarodowym locie konkursowym balonów przebywając jako pierwszy, dystans 150 kilometrów. Oprócz dwu balonów, które spotkała katastrofa na początku lotu, brakuje dotychczas jeszcze jednego balonu.

Lwów pod znakiem strajku.

Strajk będzie trwał dalej. — Rozłam wśród strajkujących. — O co rozbiły się rokowania. — Jeszcze ekscesy.

Lwów, 27. września.

(h.) Wczoraj wieczorem obiegły miasto pogłoski, że rokowania między gminą a strajkującymi doprowadziły do pomyślnego rezultatu, tak, iż normalna praca we wszystkich przedsiębiorstwach gminnych miała się rozpocząć dziś w południe. Jak nas informują, gmina przyjęła postulaty strajkujących, z wyjątkiem jednego punktu, żądającego natychmiastowego usunięcia insp. Dreschera. W sprawie insp. Dreschera uzgodniono, że robotnicy wystosują memorjał z zapodaniem dowodów, a na tej podstawie prezydjum miasta wytoczy wymienionemu dyscyplinarkę.

Tymczasem dziś rano na odbytem zgromadzeniu strajkujących nastąpił rozłam. Grupa z b. przewodniczącym Związku p. Laskowskim została przegłosowana, warunków powyższych nie przyjęto i uchwalono trwać dalej w strajku. Podobno także odmówiła gmina strajkującym zapłatę za dni strajkowe. Sytuacja zatem została zaostrzona.

Po wczorajszym dniu pełnym ekscesów, dziś nastąpił spokój. Jedyny wypadek zakłócenia spokoju zdarzył się jeszcze wczoraj wieczorem. Niejaki Stanisław Krysta, zam. przy ul. Dekierta, w towarzystwie kilku młokosów gasił zapalające przez żołnierzy latarnie i za to został aresztowany.

W Bułgarji powraca spokój.

Zdementowanie alarmujących pogłosek. — Dalsza skuteczna likwidacja buntu. — U pojmanych komunistów znaleziono broń rosyjską.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Belgrad, 26. września.

Przedstawiciel jugosłowiański w Sofji Rakic wysłał do Belgradu telegram z doniesieniem, że pogłoski o zamordowaniu Zankowa i uwięzieniu króla Borysa są bezpodstawne. Rządowi bułgarskiemu uda się wnet stłumić ruch przewrotowy. Obecnie panuje w Sofji spokój.

Sofja, 26. września.

W okręgach podburzonych przez komunistów przywrócono całkowity spokój. Obecnie istnieje jedno tylko znaczniejsze ognisko ruchu komunistycznego w okolicy Ferdinandovo, gdzie operacje mające na celu stłumienie buntu, rozwijają się normalnie. Znaczną część zbuntowanych wzięto do niewoli z bronią w ręku, przyczem stwierdzono, że karabiny były modelu rosyjskiego.

Orgje samochodowe we Lwowie.

Lwów, 27. września.

Od pewnego czasu opinja publiczna żywo zaniepokojona jest stosunkami, jakie wytworzyły się w lwowskim świecie samochodowym, a raczej kompletną anarchją w tej dziedzinie. Namnożyło się ostatnio aut tyle, że ruch uliczny pozostaje pod dominującym ich wpływem. Jest to już anomalja, że w okresie dla ogółu krytycznym tyle osób i instytucji pozwolić sobie może na luksus własnych samochodów. Ale gorzej jest, gdy ci reprezentanci prowokującego dobrobytu jednostek zachowują się w sposób dziki, niezgodny z przepisami, niebezpieczny dla zdrowia i życia mieszkańców.

Wystarczy przejrzeć kronikę wypadków, aby natrafić z miejsca na rubrykę potrąceń, przejechań, kawalerskich jazd, pijanych szoferów i t. p. Auto, jadące z przepisaną szybkością, jest rzadkością. Natomiast zjawiskiem codziennem jest fantazyjny „raid" przez najruchliwsze ulice. Niektóre z nich, jak Łyczakowska, są w szczególnych łaskach. Tedy przeróżne paskarskie towarzystwa jadą się wietrzyć do Winnik. A że szybki pęd dobrze działa na zapruszone alkoholem głowy, więc wpada się na chodniki, wznieca panikę, płoszy konie i przejeżdża ludzi. Warto też wspomnieć, że wiele samochodów nie oświetla swych numerów, a nierzadko w ogóle świateł nie używa.

Jest to zbrodnicze lekceważenie bezpieczeństwa publicznego, a nikt temu nie przeciwdziała. Uważamy, że najwyższy czas, aby powołane władze z całą surowością ukróciły te skandaliczne praktyki. Jeśli bowiem tak dalej pójdzie, to sama ludność będzie musiała się chwycić samoobrony wobec tej bezprzykładnej plagi.

Rejterada Litwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 26. września.

Delegat litewski do Ligi Narodów wystosował 25. b. m. do prezesa komisji VI. (politycznej) Ligi Narodów pismo, wycofujące w imieniu rządu z porządku dziennego obecnego Zgromadzenia Ligi zastrzeżenia delegacji litewskiej przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski, oraz przeciw rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie Wilna, uchwalonej podczas sesji kwietniowej b. r. w następstwie powyższej decyzji konferencji ambasadorów.

Rada krajowa Kłajpedy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kłajpeda, 26. września.

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie komisarza rządu litewskiego Kłajpedy i Dyrektorjatu krajowego, że istniejąca obecnie Rada stanu w Kłajpedzie ukonstytuowana będzie jako Rada krajowa. Rozporządzenie powyższe oświadcza, że nowa Rada krajowa będzie przedstawicielem rządu litewskiego w Kłajpedzie do czasu utworzenia sejmu kłajpedzkiego. Rada krajowa służyć będzie komisarzowi rządu litewskiego jako ciało doradcze dla spraw czysto gospodarczych i kulturalnych.

Z MUZYKI.

(Koncert Mieczysława Münza).

Lwów, 27 września.

Recital tutejszego pianisty Mieczysława Münza poprzedziły głosy prasy amerykańskiej, zaznaczające niezwykłe sukcesy tego młodego wirtuoza na drugiej półkuli świata. Wiadomości te, jakkolwiek tym autentyczne, bo dotyczące powodzenia polskiego artysty, spotkały się z pewnym skeptycyzmem ogółu, zważywszy, że ostatnie występy p. Münza na krajowych estradach przed jego wyjazdem do Ameryki nie uprawniały może jeszcze do stawiania tak świetnych w karjerze światowej horoskopów. Wyszedłszy wów zas ze szkoły prof. Jerzego Lalewicza, należał młody artysta — jako pianista początkujący — do abiturjentów nadzwyczaj uzdolnionych, do talentów wiele obiecujących, lecz tylko zbliżających się do poziomu wirtuozowstwa.

Po minionym dwuletnim okresie i pobycie p. Münza w Ameryce wykazuje gra tego pianisty istotnie olbrzymie postępy na punkcie wydoskonalenia techniki.

„Tempo", w którem kroczyły te postępy, ich rozmiary, a nawet ich wszechstronność są — bądź co bądź — imponujące. Ton p. Münza jest pełny wydatnego brzmienia, a przejrzystość gry jest nieskazitelną i chciby w chwilach opanowania największych trudności, chwilami olśniewającą. Zalety tej gry, bezsprzecznie już wirtuozowskiej, odnoszą się jednak przeważnie do jej wydoskonalenia technicznego. Należy przypuszczać, że w miarę dalszych usiłowań nad pogłębieniem swego talentu odtwórczego i szlachetnią się w wyższym jeszcze stopniu interpretacje p. Münza zwłaszcza gdy chodzi o wykonanie dzieł klasycznych Bacha lub naszego nieśmiertelnego Chopina, wymagających tak nadzwyczajnej finezji. Program koncertanta był zajmujący i umiejętnie zestawiony. Wykonanie całego cyklu preludjów Chopina potrafiło utrzymać uwagę słuchaczów w ustawicznem naprężeniu i nie wywołało żadnego momentu znużenia, a to już wiele

---

KS. DR. SZYDELSKI. 6)

Ś. p. Arcybiskup Bilczewski.

(Ciąg dalszy).

Można sobie wyobrazić, jakie wzruszenie odczuwał sam ks. Arc. Bilczewski, gdy klęcząc ponad morzem głów ludzkich z całej Polski, wymawiał głośno i dobitnie dawne słowa ślubowania króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej. Przypuszczam, że tylko raz jeszcze w życiu zmarły Arcybiskup przeżywał podobne uczucia, wielkie i górne, gdy już po nastaniu wolności narodu w dniu 25. sierpnia 1919, w czasie pierwszego zebrania biskupów z całej Polski pod przewodnictwem Prymasa, w katedrze gnieźnieńskiej stał u trumny św. Wojciecha i wołał z głębi serca: „Gaude Mater Polonia, wykrzyknij radośnie Bogu wszystka ziemio polska!" „Razem z nami — wołał tam — drżą dziś z radości duchy Mieczysława, Dąbrówki, Bolesława, Łokietka, Kazimierza, Jagiełły, Jadwigi, Skargi, Żółkiewskiego, Kościuszki, wieszczów i tylu innych wielkich budowniczych Polski czasów dawniejszych i dni nowszych". A następnie słowami z kazań sejmowych Skargi, z uczuciem prośby i żalu, karcił „nowych królików sejmowych", iż „idą za podszeptem swej pychy i samolubstwa klasowego" i co chwilę grożą zerwaniem obrad. Kończył wówczas swą mowę słowami modlitwy, która również przypominała formułę Ślubów Jana Kazimierza: „Boga Rodzico Dziewico! Uprosiłaś nam wolność: uproś nam, byśmy tej wolności dobrze umieli używać i zachować ją na zawsze. Uprosiłaś zjednoczenie ziem naszych: uproś zjednoczenie serc, ich uszlachetnienie".

Ale już w następnym roku 1905 odbyła się nowa manifestacja religijno-narodowa we Lwowie z okazji koronacji obrazu Matki Boskiej Pocieszenia z kościoła OO. Jezuitów. Dzięki akcji OO. Jezuitów przez swoje wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy nowe uroczystości lwowskie były może jeszcze bardziej tłumne i do niezliczonych prawie głów ludzkich Arcybiskup wygłosił nowe kazanie ku czci N. Marji P.

W r. 1911 Arc. Bilczewski na kongresie Marjańskim w Przemyślu wygłosił mowę na temat „Marja a Przenajśw. Sakrament", w r. zaś 1913 w Kochawinie przy sposobności koronacji tamtejszego obrazu, o czem już wspomniałem, kazanie: „Jezus Król — Marja Królowa".

Jeśli idzie o popęd własnego serca i poczucie swej misji arcybiskupa polskiego na Kresach, musimy z kolei podnieść jako czyn dużej miary wskrzeszenie z zapomnienia błog. Jakóba Strepy, o którym w samej nawet katedrze lwowskiej, gdzie spoczywały relikwje jego, bardzo mało pamiętano i wiedziano.

Ks. Arc. Bilczewski zajął się tym błogosławionym poprzednikiem swoim na lwowskiej stolicy arcybiskupiej, wielkim biskupem i misjonarzem na południowo-wschodnich rubieżach niegdyś i dzisiaj Rzeczypospolitej Polskiej, bardzo gorąco. Z jego to inicjatywy Prof. Abraham zajął się w sposób szczególniejszy osobą tego arcybiskupa i opracował osobną monografję, którą wydała krakowska Akademja Um., p. t. „Jakób Strepa, arcybiskup halicki 1391—1409. Kraków 1908". Również ks. Biskup Bandurski wydał osobną pracę, ale z innego punktu pisaną, p. t. „Wielki Apostoł, Błog. Jakób Strepa, arcybiskup lwowski. Lwów 1919". Sam Arcyb. Bilczewski wydał obszerny List Past. „O błogosławionym Jakóbie Strepa", w którym przypomina żywot Błogosławionego, jego gorliwość i pobożność, zachęca do oddawania mu czci szczególniejszej i w 500-ną rocznicę śmierci jego zapowiada kilkudniowe wielkie uroczystości. Za jego też staraniem sprawiono nową trumienkę na relikwje Błogosławionego na wzór trumny św. Stanisława w Krakowie, a św. Wojciecha w Gnieźnie. Uroczystości odbyły się zgodnie z programem zapowiedzianym. Arc. Bilczewski wygłosił sam pierwsze kazanie w tej uroczystości na temat: „Zasługi świętych dla narodu". Od tego czasu stale pracował, aby cześć Błogosławionego coraz więcej rosła w diecezji lwowskiej i aby tym sposobem zbliżyć chwilę jego kanonizacji.

Inne Listy Pasterskie i przemowy były wywołane w pewnej mierze okolicznościami specjalnemi lub ogólną troską duszpasterską o dobro Kościoła i zbawienie dusz. Należa tu w szczególności Listy „O Kościele Chrystusowym" z r. 1907, „Życie święte, święta śmierć" z r. 1910, „Bóg miłość" z r. 1913, „Sumienie i Miłość mocna jako śmierć" z r. 1915, „List polowy od bojowników naszych, żyjących i umarłych" z r. 1916, „Męstwo chrześcijańskie" z r. 1917, „Przy pożegnaniu wojsk wielkopolskich" i „Przemowa na uroczystej Akademji 3. Maja" z r. 1919, „Przemowa przy poświęceniu sztandaru I. Małopolskiej armji ochotniczej" z 1. sierpnia 1920 i t. p.

(C. d. n.)

znaczy, pominąwszy nawet, że te pod względem technicznym znakomite interpretacje nie zawsze i nie wszędzie wyzyskały w całości piękno kompozytorskie tych utworów. Wszak sztuka nie zna granic, a wymagania słuchaczów i znawców są — gdy chodzi o dzieła Chopina — u nas może większe niż gdziekolwiek i dopuszczają analizę najbardziej może subtelną. Najpiękniej niezawodnie wypadły interpretacje licznych w onegdajszym programie dzieł modernistycznych, a prawdziwą burzę oklasków wywołała odegrana z brawurą „nec plus ultra" transkrypcja Dohnanyego na tematy Delibes'a. W niej zajaśniało w całej pełni techniczne urągające wszelkim trudnościom pianistowskim wirtuozostwo p. Münzera, lekko rzucające kaskady błyskotliwych pasażów i uwydatniające świetnie cały walor tego efektownego i porywającego audytorjum swym brawurowym charakterem układu. Obsypywany serdecznymi oklaskami koncertant odegrał nadprogramowo cały szereg krótszych utworów, a między nimi etude Chopina i transkrypcję na tematy Fr. Kreislera. (f. n)

W sprawie wymiaru podatku obrotowego.

Lwów, 27. września.

Dnia 26. b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja delegatów organizacji zawodowych w sprawie wymiaru podatku obrotowego (przemysłowego) za I. półrocze 1923. Na konferencji tej zjawiły się bardzo licznie delegacje wszystkich organizacji zawodowych, przybył również reprezentant Izby skarbowej, naczelnik wydziału Weinert. Po zagajeniu konferencji przez konsulenta podatkowego Izby dra Munda, rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Wszyscy mowcy żalili się na niewłaściwości przy tworzeniu komisji szacunkowych dla tegoż podatku, jakoteż na niewłaściwości w sposobie urzędowania tychże komisji. W szczególności wytknięto Izbie skarbowej, iż ona przy tworzeniu tych komisji w zupełności pominęła najpoważniejszych kupców, przemysłowców i rękodzielników, zaproponowanych przez Izbę handlową i przemysłową, a natomiast zamianowała jednostki, nie należycie obznajomione ze stosunkami, panującymi w handlu, przemyśle i rękodziele, oraz nie spełniające swoich obowiązków, wskutek czego komisje urzędują w bardzo małym komplecie. Następnie napiętnowano rażące wypadki opodatkowania ludzi, nie zobowiązanych do placenia tego podatku, jak np. handlarzy obnośnych, oraz liczne rażące wypadki nadmiernych wymiarów, nie pozostających w żadnym stosunku ze stosunkami majątkowymi podatników. Wszyscy mowcy dali wyraz swemu oburzeniu z powodu sposobu postępowania tych komisji i nadmiernych wymiarów, a niektórzy z nich zapowiedzieli imieniem swoich korporacji masowe zamykanie przedsiębiorstw.

Mowcy prosili Prezydjum Izby o interwencję u władz skarbowych celem rychłego załatwienia rekursów i uzyskania ulg w spłacie tegoż podatku, aż do załatwienia rekursów, oraz o poczynienie kroków celem usunięcia przy załatwianiu rekursów tych niewłaściwości, które ujawniły się przy wymiarze tego podatku. Celem poparcia kroków, które Izba przedsięweźmie u władz skarbowych, winni delegaci poszczególnych organizacji do dni 5 przedłożyć Izbie cały materjał faktyczny dotyczący niewłaściwości przy wymiarze podatku.

Ostateczna decyzja w sporze grecko-włoskim.

Rada Ambasadorów stwierdza odpowiedzialność Grecji. — 50 miljonów odszkodowania dla Włoch. — Anglja oporna do ostatka. — Wrażenie decyzji we Włoszech. — Urzędowe oświadczenie w sprawie oddania Korfu.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 26. września.

Konferencja ambasadorów przyjęła jednomyślnie decyzję w sprawie odpowiedzialności Grecji za zamordowanie oficerów włoskich, członków komisji delimitacyjnej. Havas dowiaduje się, iż konferencja przyznała Włochom tytułem odszkodowania sumę 50 miljonów lirów.

Rzym, 26. września.

Decyzja konferencji ambasadorów, mocą której Grecja zdeponowała sumę 50 milionów lirów, przeznaczonych dla Włoch, przyjęta została tu z dużem zadowoleniem. Wielkie wrażenie zrobiła także wiadomość o opornem do ostatka stanowisku Anglji wobec żądań włoskich.

Ateny, 26. września.

Sekretarz poselstwa włoskiego zawiadomił dyrektora gen. ministerstwa spraw zagranicznych, iż całkowita ewakuacja Korfu ukończona zostanie 26. września, a następnego dnia nastąpi oddanie wyspy władzom greckim.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Czwartek, 27. września. Rz. kat. Kosmy i Danij. — Gr. kat.: Wozdw. Cz. K. — Słow.: Damiana.

W dziewiątą rocznicę wymarszu w pole II. brygady Legjonów polskich odbędzie się w piątek, 28. bm., o godz. 10 rano w kościele OO. Dominikanów, nabożeństwo żałobne za poległych towarzyszy broni. Tegoż dnia o godz. 7 wiecz. w sali Izby rękodzielniczej urządzony będzie uroczysty wieczór. Po części muzyczno-wokalnej nastąpi zabawa taneczna.

Święto pułkowe 26 p. p. wypełni trzy dni — 28., 29 i 30. bm. — Złożą się nań: Konkursowe strzelanie podoficerów i korpusu oficerskiego; zabawa podoficerska; Msza polowa przed gmachem [illegible]; defilada pułku; zawody lekko-atletyczne, gra piłki nożnej i raut oficerski.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej w Łosiaczu oraz zmiana okręgu doręczeń. Z dniem 25. bm. zwinięto czasowo nieczynną od 12 września br. agencję pocztową w Łosiaczu powiat Borszczów, a okręg jej doręczeń tj. gminy Łosiacz, Cygany, Pełówka i Gusztyn przydzieła się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Skała n. Zbruczem.

Z Politechniki lwowskiej. Inauguracja roku naukowego 1923/24 odbędzie się w dniu 1. października br. Nabożeństwo solenne w kościele Marji Magdaleny o godz. 9, inauguracja w auli Politechniki o godz. 10'30. Wykład inauguracyjny pt.: „[illegible] Zagadnienie życia" (kart[illegible]ody") wygłosi prof. [illegible]ka z filozofii przyr[illegible] dr. Benedykt Fuliński.

(h) **3-miljardowa pożyczka dla Lwowa.** Dziś wrócił z Warszawy, bawiący tam w sprawach miejskich wiceprez. dr. Stahl z wieścią, że Rząd udzielił naszemu miastu 3-miljardową pożyczkę na poczet wpływów od podatków miejskich.

Szkontrum w teatrach miejskich, dokonane przez Komisję rewizyjną z łona Rady miejskiej, stwierdziło wzorowe prowadzenie ksiąg. Niedobór za rok ubiegły — po koniec czerwca 1923 — wynosi, nie wliczając subwencji, 29 miljonów marek.

Z TEATRU MAŁEGO.

(Oczy księżniczki Fatmy", komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, odegrana 26. września 1923 r.).

Lwów, 27. września.

Komunikat teatralny głosił wytrwale, iż komedja Kiedrzyńskiego grana była w Warszawie parę set razy, mimo to publiczność wypełniła na lwowskiej jej premjerze zaledwie połowę widowni Teatru Małego. Fakt ten wytłumaczyć sobie można chyba tylko bezrobociem tramwajów, skutkiem czego niejeden wstrzymał się od spaceru w odległy kąt miasta, wyrządzając krzywdę polskiemu autorowi, w dodatku jednemu z takich, którzy doskonale odczuwają wymagania sceny.

P. Kiedrzyński jest autorem dramatycznym z ustaloną marką, mimo to stwierdzam otwarcie, że jego „Oczy księżniczki Fatmy" zawiodły oczekiwania widzów i krytyki. W Warszawie grano je istotnie bardzo wiele razy. Tłumaczę to tylko tem, że stolica nasza posiada do tytułowej roli odpowiednią w całem znaczeniu słowa artystkę i ona to właśnie zdobyła komedji tyle wyjątkowe powodzenie.

P. Halina Bilińska-Czarnowska nie powinna była podejmować się odtwarzania postaci bohaterki kinowej światowej sławy. Warunków po temu nie posiada. Wpadłszy w fałszywy ton, bez jednego szczerego akcentu w głosie, od początku do końca komedji była rażąco nienaturalna i sztuczna, stwarzając typ zupełnie chybiony histeryczki z ćwierćświatka. Artystkom, które posiadają w swym dorobku scenicznym role dobre, nawet bardzo dobre, może powinąć się czasem nóżka. Taki przykry wypadek wydarzył się artystce naszej w „Oczach księżniczki Fatmy".

Niefortunna obsada głównej roli w komedji Kiedrzyńskiego usposobiła poniekąd krytycznie i do jej wartości. Choć, co prawda, przyznać trzeba, że ceniony autor w „Oczach księżniczki Fatmy" nowego nie przyniósł nic. Jeden trójkąt małżeński więcej; kilka aktualnych konceptów politycznych, wywołujących śmiech na widowni, choć narażały one na szwank powagę właśnie naszego ustroju państwowego; dobre bardzo typy próżniaka-blagiera, pozującego na duszę artystyczną i adwokata od rozwodów — oto wszystko. Menażerja ludzka, zgromadzona w saloniku uczonego profesora, etycznie nie lepsza od „Menażerji" Baorta, choć tamtej tak bardzo dużo mieli „moraliści" do zarzucenia. Literackiej i technicznej „roboty" obu autorów nie podciągam pod wspólny mianownik. Różnice zachodzą między nimi liczne i znaczne: moralna wartość typów ta sama.

Jaką tezę pragnął p. Kiedrzyński w swej komedji przeprowadzić? domyśl niełatwy. Chciał chyba tylko zadokumentować, że kinoteatr daje większą sławę i rozgłos, niż dwudziestoletnia praca poważnego i znakomitego uczonego. O tem wiemy wszyscy bardzo dobrze. A może rzucił na scenę satyrę, mocno zaprawiony dramacik życiowy profesora Broniewskiego — i nic więcej...

Akt pierwszy komedji Kiedrzyńskiego znużył i nie wywołał pożądanego przez autora efektu. Drugi, dzięki doskonałej grze pp. Orzechowskiego (błagier Narewicz) i Rygiera (adwokat od rozwodów), komicznym na prawdę sytuacjom i dowcipnym djalogom — wywołał gorące oklaski. Trzeci — rozwiązywał węzeł dramatyczny komedji dość mdło, pod względem istotnej wartości, pozostając daleko w tyle za poprzednimi.

P. p. Orzechowski i Rygier — jak wzmiankowałem już ogólnikowo — grali z ogromnym humorem, stwarzając typy doskonałe. Walory artystyczne pierwszego z nich wystąpiły na naszej scenie od razu w pełnych, wyrazistych rysach. Drugi od roku mniej więcej znajduje się w stadjum stałego a pięknego rozwoju, dając nam w każdej roli typ nowy, nie szablonowy, nie przypominający innych, dawniej poznanych. Tak było i wczoraj. Na szczerą pochwałę zasłużyły też pp. Irena Ładosiówna i Eugenja Lorczyńska. Pierwsza w roli fałszywej i przewrotnej przyjaciółki profesorowej; druga w roli służącej Marysi. Profesora historji Karola Broniewskiego, ujmującego całe życie z wszystkiemi jego codziennemi przejawami w naukowe formułki i niemogącego uwierzyć, że ono ani rusz w tych ciasnych więzach pomieścić się nie chce — odtworzył p. Wacław Zabielski, ponoć jeden z nowo-zaangażowanych artystów. Jeśli tak jest istotnie, będzie to nabytek dla naszej sceny pożyteczny. Po jednej roli trudno wydawać o nim sąd bardziej szczegółowy.

Przerwy międzyaktowe, nie[illegible]żliwie długie, psuły nastrój w [illegible]sokiej mierze. **Michał R[illegible]**

Uroczystość rozdania świadectw uczestnikom obozu przysposobienia rezerw w Nadwornej odbyła się w poniedziałek, 24. b. m., w „Sokole-Macierzy". Z aktem tym połączono pogadankę dla członków gniazd lwowskich na temat zadań przysposobienia rezerw i środków stworzenia obrony narodowej. Jak stwierdził w przemówieniu swem prezes Sokoła-Macierzy dr. Borowiec — obóz sokoli w Nadwórnej obesłany był stosunkowo najliczniej, a na 72 uczestników patent ukończenia otrzymało 69. Z kolei wyjaśnił referent przysp. rezerw DOK. VI. kpt. Zieliński w gruntownie opracowanym referacie zasadę pracy nad przysposobieniem rezerw, opis życia w obozie podał jeden z uczestników, a szef Oddziału III Szt. DOK. mir. Szt. gen. Stefanicki powiadomił o zamierzonych ulepszeniach w kierunku koordynacji pracy władz wojskowych z organizacjami o charakterze wojskowo-wychowawczym. Uroczystość cała była pierwszą na terenie lwowskim poważniejszą próbą zetknięcia się organizacji sokolej z wojskowością i jako taka miała pełny pozytywny sukces. Przedmiotem dalszych wspólnych już wysiłków będzie kontakt ten pogłębiać przez wskrzeszenie stałych drużyn sokolich — tej kadry materiału ludzkiego do obrony granic Państwa.

Tow. im. Tad. Kościuszki urządza w sobotę dnia 29. września br. w sali własnej o godz. 7 wiecz. przy ul. Gródeckiej l. 2 I. p. (Dom Katolicki) „Wieczór taneczny św. Michała" orkiestra wojskowa. — Zaproszenia wydaje Sekretarjat od godz. 7 do 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Strajk w teatrach Szyfmana — to prawdziwa senzacja dnia. Doskonały ten dyrektor scen prywatnych w Warszawie posiada markę człowieka nieliczącego się z wydatkami, więc groźba bezrobocia artystów właśnie u niego i to na tle ekonomicznem, jest istotną niespodzianką. O ile do 30. bm. postulaty artystów nie będą spełnione, nastąpi strajk. Na razie zaprzestano odbywania prób.

Fabrykacja dolarów w Brodach. Odnośnie do artykułu, zamieszczonego pod tym tytułem w wczorajszym numerze „Gaz. Lwowskiej" nadmienić należy, że wymieniony tam aresztowany Ignacy Izaak Starck ze Lwowa nie jest wcale identyczny z p. Ignacym Izaakiem Starckiem, zamieszkałym przy ul. Bernsteina l. 17, właścicielem sklepu galanteryjnego i przyborów do palenia oraz pisania, znajdującego się przy ul. Słonecznej l. 7. Zatem zarzuty, podniesione w artykule, nie odnoszą się wcale do jego osoby, a zbiegiem okoliczności tylko nosi takie same imię i nazwisko.

(h) **Kradzież czy zguba.** W czasie ślubu w kościele OO. Bernardynów zgubiła p. Mieczysława Wysocka, względnie jej skradziono bransoletkę złotą wysadzaną brylantami wart. 50 miljonów.

(h) **Burdy sąsiedzkie zakończone strzałami.** W Łoźnie pow. Lwów na tle porachunków sąsiedzkich parobcy Michał Bednarski, Walenty Domaradzki, Mikołaj Robert, Jurko Mikuliczyn Jan Cegłewicz, Hryńko Swyszcz i Jan Dubiniak popadli w konflikt z policją, a jeden z nich, Domaradzki, oddał nawet do posterunkowego dwa strzały. Wszyscy zostali aresztowani.

PROF. WIKTOR ŁABUŃSKI odbędzie 29. i 30. bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego 4). 710[illegible]

Niesłychany napad bandycki w Barszczowicach.

(h) Ubiegłej niedzieli zdarzył się w Barszczowicach niesłychany napad bandycki rozwydrzonych parobków, który na szczęście nie skończył się tragicznie. Parobcy Kocur Mikołaj, Kaczor Józef, Mikołaj Sandała, Jan Kowal i Mikołaj Stadnik uzbrojeni w karabiny napadli na dom Stefana Sworynia i jego rodziny, otoczyli dom i oddali do napadniętych około 20 strzałów karabinowych. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi i wówczas napastnicy zbiegli [illegible] [illegible]ramek w Barszczowicach aresztował Kocura i Kaczora. Szandała się [illegible] i nie można go schwytać, za[illegible] [illegible] który ma być intelektualnym [illegible] napadu oraz Stadnika, nie wia[illegible] [illegible] policja [illegible] [illegible] Barszczowicach takie napady [illegible] zdarzają się często, byłoby więc pożądane, by policja przeprowadziła rewizję wśród chłopów, z których każdy prawie ma karabin.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 27. września o godz. 7.30 „W krainie baśni".

Piątek, 28. września o godz. 7.30 „W krainie baśni".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek 27. września o godz. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy".

Piątek, 28. września o godz. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy".

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek 27. września o godz. 7.30 „Królowa Tanga" (30% zniżki).

Piątek, 28. września o godz. 7.30 „Madame Pompadour".

—o—

Helena Zboińska-Ruszkowska, znakomita śpiewaczka polska, wystąpi z jedynym w tym sezonie koncercie w piątek 28 bm. Nader interesujący program podnosi atrakcyjność tego artystycznego zdarzenia, jakiem jest zawsze koncert naszej mistrzyni „Bel canta". Obejmuje on prześliczne i rzadko śpiewane pieśni starowłoskie, dalej pieśni polskie, francuskie i rosyjskie. — Wieczór kompozytorski słynnego kwartetu Rosego odbędzie się 5 października. Sprzedaż biletów na ten wieczór rozpocznie się we środę 26 b. m.

Teatr Mały, grać będzie kilka dni z rzędu komedię Kiedrzyńskiego p. t. „Oczy księżniczki Fatmy" w doskonałej obsadzie.

W Teatrze Nowości dziś, t. j. we czwartek „Królowa Tango" z 30% zniżką. Bilety zakupione na poniedziałek, 24 bm. są ważne. W piątek „Madame Pompadour".

Wszystkie teatry miejskie grają! Dzięki obywatelskiemu poparciu dzielnej naszej młodzieży technickiej i ofiarnej pomocy 14 pułku ułanów, udało się dyrekcji uruchomić wszystkie teatry. W Teatrze Wielkim pójdzie we czwartek fantastyczny balet w 7 odsłonach Nedbala pt.: „W krainie baśni". Prześliczne dekoracje pendzla Balka, wartościowa muzyka i przepyszne ewolucje taneczne całego zespołu baletowego z N. Kirsanową, A. Fortunato, Burkacką, Biczówną, Ciesielską, Faliszewskim, Ciesielskim, Morawskim itd. Urządzenie sceny jest w ten sposób przeprowadzone, że zmiany, których jest bardzo dużo, dokonywać się będą bardzo szybko. Kasy teatr. sprzedają bilety na dwa pierwsze przedstawienia baletu, tj. na dziś na czwartek i na piątek. Zapowiedź tej premiery budzi w całem mieście ogromne zainteresowanie.

Biuro Koncertowe M. Tnerka. Piątek, 28. września: Z cyklu koncertów mistrzowskich II Helena Zboińska-Ruszkowska. Wieczór pieśni. 7079-2

SPORT.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy odbędzie się we wtorek dnia 2. października 1923 w lokalu Klubu przy ulicy Pańskiej o godz. 6'30 wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 7 wieczór bez względu na ilość członków.

Serja niepowodzeń Cracovii w Hiszpanji powiększyła się o dwie klęski poniesione w sobotę i niedzielę w Madrycie w zawodach z „Real Clubem". — Pierwszego dnia przegrała Cracovia 1:0, drugiego dnia 4:2. Dotychczas stosunek bramek wynosi 24:6. Cracovia rozegra jeszcze dwa matche w Sevilli.

Polonia (Warszawa) — Pogoń decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski Wschodniej odbędzie się 30 bm. na boisku Pogoni o godz. 3 popoł. — Wobec przewidywanego silnego natłoku urządza L. K. S. Pogoń przedsprzedaż biletów która odbędzie się od czwartku od godz. [illegible] do 8 w lokalu Klubu przy ul. Zyblikiewicza 17. I. p.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Lwów 27. września.

Z powodu licznych zleceń kupna ruch w akcjach bardzo ożywiony. Wszystkie papiery poszukiwane. Kursa niejednolite naogół. Większe transakcje w Chodorowskich, Tespach, Olkosach, Browarach, Banku Przemysłowym i Powszechn. Banku Kredytowym. Na targu nienotowanych duże zainteresowanie Jaworznem, Gazami, Forestą, Gazoliną, Olkuszem. Tendencja naogół chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 960, 950, 960, 950, 957, 955, 960. Oikos 760, 780, 760, 770, 775, 770, (725, 710): Tespy 1410, 1400, 1390, 1380, 1400: Browary 2900, 2850, 2875 2800, 2850, 2950 (2700): Ćmielów 310, 280., 295; Gafota 42; Karpalit 135, 130: Pezet 60; Pol. Nafta 115, 118: Rakszawa 760, 725, 730: Siersza 1375, 1390: Tohan 80, 83: Przemysłowy 128, 130, 127, 128, 130, 129, 126, 125, 130, 128, 127, 135., 130, 128, 132, 130 (120) 115: Hipot. 160 175, 180 ex.: Powsz. Kredyt. 25, 26, 30 28, 38, 35, 30, 28, 25, 30, 35; Z. B. K. 47, 48, 46, 45, 48, 47, 50, 52, 46, 47, (43, 40) Cegielski 150, 158, 160, 165, 157, 155 150: Parowozy 120, 118, 115, 116, 110, 105); Zieleniewski 2300, 2350.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiacach.

Arma 100. Azot 105 (nieef. 95, 93 90), Chybie 100, szt. 1950, 1900, 2000 (dr. 2100). Columbia 20. Drożdże G. 155 Gazociągi 90, 85, 80. Foresta 150, 148 147, 146, 145. Lesienice 550, 475. Machleid 85 87 89 88. Olkusz 130 135 140 145. 150, 155, 160, 162. Radziwiłł 310. Star 210. Węglówki 8000, 7500 (nf. 5500, 6500) Gazy 7000, 6900, 6800, 6850. Jaworzno stka 4500 (a 25 5000, 5100, 5125, 5150. dr. 5300, 5400. Czechowice 45. Elektrow. n. S. ex 20, 21, 21½. Gazolina 375, 385, 390, 395, 400, 405, 410. Len 325. Lokomotywy 190. Nitrat 66 (nf. 60). Przeworsk 38.000.000 (imienne). Rucker Hofl. 240, Schön 15,000.000.

Giełda zbożowa.

Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ruch ożywiony. Ogólny obrót 100 ton. Transakcje w pszenicy, jęczmieniu i hreczce. Żyto poszukiwane przy braku dostatecznej podaży. — Podaż w ziemiakach. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie silne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Bank Przemysł. 130: B. Małop. 130: Cegielski 132½: Zieleniewski 2150: Parowozy 110: Nobel 280: Nafta 105. — Tendencja niewyraźna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 20 br.

Dolary Stan. Zjedn. 308, kupno 311, sprzedaż 305: franki francusk. 19325; franki franc. złote 59550;

Czeki: Belgja 16950; 17100; 16800: Berlin 0.004; Gdańsk 0.004; Holandja 121; Londyn 1415, 1417, 1397; Nowy York 308, 311, 309; Paryż 19325; Szwajcarja 55. 55500, 54500: Wiedeń 4.3, 4.39, 4.31; Włochy 14.350, Praga 9.25.

AKCJE.

Bank dyskontowy warsz. 935—915: Bank handlowy 475: Bank dla handlu i przem. 235—236; Bk małopolski 265; Pol. Bk Przem. Lwów 110—135—120; Bk Zjedn. Ziemian pol. 170; Bk związk. ziem. 80: Wileński Bk. pryw. 180: Bk zachodni 700—750—690: Bk kred. warsz. 100—120: Cerata 60—55: Sole potasowe 1150—1300: Kijewski i Soholce 425—400: Śnieg 325—310: Puls 80—85: Chodorów 925—935: Czersk 140: Częstowice 5.110. 4.900 5.100; Gosławice 370—400: Michałów 560—500: Warsz. Tow. fabr. cukru 7.800—7.100—7.400—8.930: Firlej 175; Łazy 65—67—63: Przem. drzewny 60—57: Warsz. kop. węgla 925—850—900—1.060; Cegielski 132.500—130—133; Lilpop 135—127.500—131.500: Modrzejów 1.100, 1.125—1.325: Norblin 270—250 260: Zakłady ostrowieckie 1.950—2 mili.: Rohn i Zieliński 580—550—590: Starachowice 130 80: Ursus 220: Pecisk 145; Parow. 110: Zieleniewski 2.100, 2.200—2.180: Żyrardów 53—56—55 mili.: Zawiercie 55 mili.: Borkowski 130—122.500—125: Br. Jabłkowscy 37—34; Żegluga 22.500—22: Skup skór 55: Ćmielów 300—295: Elektryczność 1.400: Spirytus 460—500: Klucze 145: Pol. Nafta 105—110 102.500: Nobel 290: Tepege 725—780: Siła i światło 160: Korki 66; Konopie 140—135; Tkanina 30.

Warszawa. (M.) Wczoraj płacono w Gdańsgu markę polską 42.892 i pół do 43.107 i pół, przekazy na Warszawę 38.403 i trzy czwarte do 38.569 i jedna czwarta.

W Berlinie notowano półurzędowo markę polską 41.150 do 42.850. Wypłaty na Katowice 41.300 do 42.700.

Berlin. (PAT.) Marka polska 42.000.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska 0.0650—0.0815.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Notowania wstępne z dnia 27. września br. Berlin 0,0000042. Holandja 120¾, Nowy Jork 560.75, Londyn 25.58, Paryż 34.90, Medjolan 25.92. Praga 16.80, Budapeszt 0.03. Bukareszt 2.60, Belgrad 6.60, Sofia 5,37. Warszawa 0.0017, Wiedeń 0.0078 i siedm ósmych Austr. stempl. 79

Z rynku naftowego

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Udziały bruttowe mają nadal tendencję zwyżkową przy braku podaży. Płacą za:

1/32% brutto: Pontressina Galicja 50 milj.; Berta I., II. 12 milj.; Union 44 milj.; Józef Galicja 35 milj.

1/16% brutto: Kopernik 26 milj.; Panzeig w st. i now. dzierż. 5 milj.; Julcia Oil King 12 milj.; Bochenja 4 milj.: Pluto I. 3 milj.; Błochówka I., II., III. 24 milj.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 297 Czwartek, 27. września 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108—	110—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100—	102—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102—	104—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99—	101—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109—	111—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100—	102—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107—	108—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102—	104—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101—	103—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97—	99—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92—	94—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92—	94—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125—	130—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200—	210—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	40000		—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	173000	183000	17—5180000	ex pr. pobor.
Handlowy w Poznaniu	1000	800	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	130000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	24000	36000	25—35000	
Przemysłowy	280	42	130	123000	136000	125—135000	115-120000 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemsk. kredytowy	280	56	84	44000	53000	45—52000	40-43000 nf.
Ziemiańsky	280	56	84	8000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	2775000	2975000	2800-2950000	2700000 nf.
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	945000	965000	950—960000	
Cegielski	—	—	—	148000	168000	150—165000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	278000	312000	280—310000	
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	41000	43000	42000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	133000	137000	135000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	160000	—	—	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	755000	785000	760—780000	725000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	112000	122500	115—120000	105-110000 nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	59000	61000	60000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	190000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	112000	120000	115—118000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	65000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	720000	765000	725—760000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	70000	—	—	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1365000	1400000	1375-1390000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	800000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1370000	1420000	1380-1410000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	2275000	2375000	2300-2350000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000		—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	79000	84000	80—83000	
Polsat	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawsk
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	925000	950000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	450000	500000	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Salatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	580000	590000	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN (siemię lniane)	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 413/2/23. Edykt. Przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Nastce Gwasuta, córce Kseńki i Pańka, wniesionym został do Sądu tut. pozew przez Zofję Gwasiuta w Dusanowie o uznanie i wpis prawa własności pgl. 2756/3 i 1802/2 gm. Dusanów. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audjencję w tut. Sądzie na dzień 9. października 1923 o godz. 12 w południe Biuro Nr. 1. Dla nieznanej z życia i miejsca pobytu ustanawia się adw. dra Stanisława Cieleckiego w Przemyślanach kuratorem. Tenże kurator bronić i zastępować będzie kurantkę tak długo, dopóki taż w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7102

Sąd powiatowy. Oddział II.
Przemyślany, 15. maja 1923.

C. II. 866/23/1. Edykt. Strona powodowa Paraska Gajdejczuk w Wierzbowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Nykole Ostapiejczukowi s. Dmytra o uznanie i wpis prawa własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8 października 1923 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Frankla w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Horodenka, 19. września 1923. 7128

C. III. 276/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wojciechowi Kochmańskiemu, komisarzowi ziemskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. Sądu przez dr. Józefa Wozaczyńskiego adw. i Leokadję Wozaczyńską z Żywca wypowiedzenie do K 52/23 — a na skutek zarzutów wyznaczoną została rozprawa na dzień 11. października 1923 godz. 9'30 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kochmańskiego ustanawia się p. Stanisława Niklewicza adwokata z Żywca kuratorem ad actum. Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Żywiec, 17. września 1923. 7126

Prez. 27371/23. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny ogłasza, że Stanisław Czarnik zamianowany notarjuszem w Mostach Wielkich złożył 21 września 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 7104—3

Lwów, 21. września 1923.

C. I. 321/23/1. Przeciw Iwanowi Dołynczukowi w Berestku, nieznanemu z pobytu Nykole Dołynczukowi, nieletnim Stefanowi i Annie Dołynczukom, nieobj. masie śp. Doleji z Dołynczuków Bilej, Tokieńce z Dołynczuków Sołsun i nieobj. masie spadkowej śp. Kościa Dołynczuka, wniosła to Olena z z Dołynczuków Obłeszczukowa w Berestku pozew o dopuszczenie do współposiadania 1/5 części całych pb. 131 i pgrt. 684 tudzież połowy pbud. 147, pgrt. 680 i 681 w Hińkowcach. Rozprawę wyznaczono na dzień 16. października br. godzina 9, biuro 2. Kuratorem Nykoły Dołynczuka ustanowiono Marję z Herwasiuków Dołynczukową w Berestku, która zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika. 7130

Sąd powiatowy. Oddział I.
Tłuste, 27. czerwca 1923.

SPADKI.

A. 140/21/14. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Rudkach ogłasza, że w dniu 30. grudnia 1920 w Nihowicach zmarł śp. Adolf Skulski z pozostawieniem rozp. ost. woli z daty Nihowice dnia 16. lutego 1917, którem cały swój majątek przeznaczył niel. Józefowi, Władysławowi, Stefanji, Piotrowi, Michalinie i Helenie Świetlickim z zastrzeżeniem dożywocia dla Marji Świetlickiej. Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Fedko Czerwiński rolnik z Nihowic kuratorem został ustanowiony, będzie z przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

Sąd powiatowy. Oddział V.
Rudki, 12. lutego 1923. 7105—3

LICYTACJE.

E. V. 572/23. Edykt licytacyjny. Dnia 9. listopada 1923 o 11 rano odbędzie się w biurze 11. I. piętro tutejszego Sądu licytacja 3/20 części realności l. hl. 139 gm. Łękawica oceniona na 14.105.546 mk. Najniższa cena wynosi 9.403.697 mk. Dokumenta odnoszące się do tej sprawy można przejrzeć przed licytacją.

Sąd powiatowy w Tarnowie. 7125

KURATELE.

P. 188/23 Uchwałą tut. Sądu z 7. sierpnia 1923 L. 12/23 pozbawiono częściowo własnowolności Antoninę z Wawickich Seroczyńską 2-śl. Ropianik zamieszkałą w Dolinie z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Józefa Hretczaka w Dolinie.

Sąd powiatowy.
Dolina, 7. sierpnia 1923. 7123

P. XI. 165/23/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 30. czerwca 1923 l. cz. L. XI. 7/23 pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Szczekota, współwłaściciela dóbr Batycze z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wiktora Szczekota zamieszkałego w Batyczach. 7124

Sąd powiatowy. Oddział XI.
Przemyśl, dnia 30. czerwca 1923.

P. III. 108/23/5. Ogłoszenie. Olgę Prager, Stryj pozbawiono całkowicie własnowolności dla choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Karola Pragera.

Sąd powiat., Oddział III.
Stryj, 15. lipca 1923. 7129

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 298/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Berezowski, syn Mateusza i Parani, urodzony 21. listopada 1886 w Sieniawce i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w początkach wojny światowej w roku 1914 i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Kaśki Berezowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. dr. Włodzimierzowi Godlewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7111

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 7. lipca 1923.

T. 748/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wańkiewicz, syn Józefa i Agnieszki, ur. 10. lipca 1887 w Łukowsku, ostatnio w Biełałach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął około 7. marca 1915 w bitwie pod Repejo i odtąd niema o nim żadnych wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli paragr. 24. 2. u. c. wzgl. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Wańkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 11. maja 1914 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Witoldowi Bielańskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7113

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 8. stycznia 1923.

T. 163/23/6. Klemens Kuźmowicz, syn Iwana i Tekli, urodzony 1 lutego 1893 w Brzuchowicach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dnia 1. lipca 1917 jako ranny popadł w niewolę rosyjską i dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wobec tego na wniosek Włodzimierza Kuźmowicza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 7115

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 1. sierpnia 1923.

T. 215/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Artymowicz, syn Bazylego i Anny, urodzony 13. stycznia 1881 w Porzeczu, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w czerwcu 1919 w mieście Omsku na Syberii. Na wniosek Matrony Artymowicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 8. lutego 1904 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Władysławowi Grzędzielskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 7118

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 9. lipca 1923.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa chorych we Lwowie

podaje do wiadomości, że z dniem 1. października 1923 zostaną **podwyższone** wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków **do wysokości dziennej płacy ustawowej 100.000 Mp.** Składka ubezpieczonego w tej grupie wynosi **18.200 Mp.** tygod. Zasiłek pieniężny w czasie choroby członka **60.000 Mp.** dziennie zasiłek na pogrzeb członka **2,100.000 Mp.**, a członka rodziny **1,050.000 Mp.**

Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych u ubezpieczonych uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zaliczenia personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków.

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy roboczej wliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (premie, tantiemy itp.) i w naturze (mieszkanie, utrzymanie, odzież, opał, światło itp.).

Wykazy te należy przedłożyć najpóźniej do 10. października 1923.

W razie nieprzedłożenia wykazu, Kasa chorych na podstawie art. 21 i 76 ustęp a) ustawy z 19. maja 1920 Dz. U. Rp. p. Nr. 44 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami można nabywać — po cenie kosztów własnych — w biurze Kasy chorych, Lwów ul. Król. Jadwigi 4, w godzinach urzędowych od 8 do 2. 7127

Lwów, dnia 27. września 1923.

Zarząd powiatowej Kasy chorych we Lwowie.

OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY VI. we Lwowie, ul. Janowska l. 5

sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego:

2400 kg	otrąb pszennych
46 7 kg	otrąb żytnich
175495 kg	otrąb jęczmiennych
19957 kg	odpadków z przenicy
10 kg	anyżu
20 kg 600 g	krochmalu
około 1000 kg	smarów
4 szt.	skór końskich

Z powyższej ilości odpadków z przemiału odbiór 11742 kg na tąpoco Rejonowy Zakład Gospodarczy w Stanisławowie.

Ceny na wszystkie artykuły należy podawać za 1 kg.

Reflektanci na powyższe artykuły złożą oszlakowane na 30000 Mk i załakowane oferty w powyższym Zakładzie do dnia 4. października 1923 godz na 10-ta, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć dowód złożonego w Kemisji Gospodarczej O. Z. G. VI we Lwowie, vadium w wysokości 1,000.000 Mk.

Przeznaczone do sprzedaży artykuły można oglądać codziennie w godzinach od 11—12-tej. 7108

OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY VI.
L. 4877/23

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **110.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **125.000 mp.**, za granicą **180.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.